

## Ceny Kurjera

we Lwowie.  
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do  
domu dopłaca się 20 ct.  
miesięcznie.

Na prowincji.  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.  
Kwartalnie 10 „  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

## Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadstawane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:  
Dziś: Katarzyny Ricci.  
Jutro: Walentego.  
Pojutrze: Popielec †

Grecko-katolickie:  
Tryfona.  
Strytynie Hosp.  
Symeona i Anny.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYSLIWSKI.** Wolno polować na kozy (rogacze), drobie, pardwy, lis, słonki, jaszczki i na ptactwo wodne i błotne w ogólnosci.

Wschód słońca o 7 g. 18 m.  
Zachód „ o 5 g. 12 m.  
Barometr 755 Odwilt

## Z delegacji polskiej w Wiedniu.

Koło polskie odbyło d. 11. bm. posiedzenie na którem przeprowadzono dalszy ciąg dyskusji nad etatem ministerjum sprawiedliwości. Podniesiono przytem szereg żądań, z których najważniejsze treści się dają w następujących punktach:

1. Bezwzględne wniesienie do izby projektu *procedury cywilnej* z zastosowaniem postępowania jawnego i ustnego.

2. Ustanowienie w Galicji *sądów ludowych* (na wzór istniejących w Belgii) zbliżonych do ludności wiejskiej, a powołanych do rozstrzygania spraw karnych i cywilnych mniejszej wagi w sposób tańszy i szybszy. Dzisiejsza bowiem organizacja sądowna stanowi główny powód zubożenia i zniedołężnienia ludu wiejskiego.

3. Szybkie wykonywanie ustawy prowizorjalnej, uważając w wykonaniu obecnem tej ustawy okazje do pieniactwa i wzruszenie zasad sprawiedliwości u ludu.

Mowcami z Koła będą z mocy upoważnienia Eug. Abrahamowicz co do organizacji sądowej i pomnożenia sił urzędniczych; Skarszewski co do zaprowadzenia sądów włościańskich; Byk co do spraw adwokatury i Potoczek.

Komisja kolejowa wybrała Szczepanowskiego sprawozdawcą dla projektu kolei polskich.

Jak słyhać wniesie rząd *jeszcze w bieżącej seji projekt reformy procedury cywilnej*, ażeby postawie przez święta mieli sposobność do rozpatrzenia się w nim; równocześnie nastąpić ma reorganizacja sądów. Projekt ten jest daleko pożądanyszy niż kodeks karny, nad którym męczy się Izba już trzeci rok.

## Literatura i dziennikarstwo na wystawie krajowej.

W gmachu sejmowym zebrała się wczoraj sekcja XXIII, obejmująca literaturę, dziennikarstwo, fotografię, introligiarstwo, drukarstwo i litografię. Zebrało się przeszło 30 osób. Z Krakowa przybyli ad hoc pp. Adam Asnyk, Miecz. Pawlikowski i prof. Stan. Smółka. Pierwszy referował sprawę działu literackiego p. Wład. Gubrynowicz, który odczytał listę księgarzy i wydawców, do których komitet ma się udać z zaproszeniem do wzięcia udziału na wystawie. Z referatu tego wynikało, iż dział ten obejmować ma tylko wystawę księgarską.

P. Fryling wyraził żal, że zignorowane zostały zupełnie opinie i żądania, wyrażone na zwołanem ad hoc posiedzeniu sekcji literackiej w lwowskim Kole literackim i zaproponował, aby na wypadek, gdyby dział ten miał być tylko jarmarkiem księgarskim, zmieniono nazwę działu literackiego na „dział księgarski”.

P. Pawlikowski zapytał, od którego roku dzieła będą przyjęte, w jaki sposób ustawione? Czy wystawa da obraz ruchu literackiego, czy też będzie tylko wystawą wydawniczą lub księgarską? Wyraził życzenie, aby wystawione zostały wszystkie dzieła Kraszewskiego. Powinno na wystawie być wszystko zebrane, czem się pochwalic możemy, a więc np. wszystkie wydania dzieł Mickiewicza; biblioteczka, któraby mieściła wszystkie wydawnictwa dzieł ludowych i rzeczy pożytecznych dla czytelników i szkół ludowych, ażeby katalog taki mógł służyć za wzór dla towarzystw oświaty ludowej.

Prof. Smółka zakomunikował, że Akademia umiejętności pragnęłaby wziąć w wystawie najszerszy udział, nie wie jednak, czy byłoby stosownem, aby Akademia brała udział, skoro to będzie tylko wystawa księgarska.

P. Starkel zauważył, że inne sekcje wprowadzają także dział pismnictwa (fachowego) i że dział literacki powinien mieć przeważnie na oku literaturę piękną. Wydawnictwa naukowe umieszczone będą na wystawie szkolnej, toż samo wydawnictwa ludowe. Zresztą popierał uwagi p. Frylinga.

P. Kubala oświadczył, iż właśnie do grupy XXIII należą towarzystwa naukowe i wydawnictwa tow. oświaty ludowej.

P. Fryling wobec tego, że referat p. Gubrynowicza nie wyczerpał zupełnie przedmiotu, iż opinie sekcji literackiej zostały zignorowane, że nie ma właściwie substratu do dyskusji, postawił wniosek, ażeby decyzję co do urządzenia działu literackiego odroczyć, a w obec tego, że referent żadnych pod tym względem wniosków nie postawił, wybrano subkomitet, któryby orzekł, czy w ogóle ma być urządzone dział literacki, czy też księgarski, a jeżeli literacki, w takim razie co on ma obejmować?

P. Gubrynowicz wniósł, aby do wzięcia udziału w wystawie zaprosić pierwszorzędne firmy, a także akademie umiejętności w Krakowie i Towarzystwo przyjaciół nauk w Poznaniu.

P. Pawlikowski wyraził zdanie, że należałoby powiedzieć, co wysłać należy na wystawę.

Prof. Smółka prosił, ażeby wykreślić akademię umiejętności i Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, gdyż nie należy ich mieszać z księgarzami.

P. Pawlikowski wniósł, ażeby odesłać do prezydium sekcji do zbadania kwestję, czy wystawione mają być także wydawnictwa firm już nieistniejących i do jakiego roku ograniczyć wystawców. (Uchwalono.)

P. Smółka zauważył, iż przedewszystkiem zadecydowaną ma być kwestja, czy wystawa ma dać obraz ruchu wydawniczego, czy też literackiego.

P. Pawlikowski poparł wniosek p. Frylinga, twierdząc, że sprawa jeszcze nie dojrzała tak dalece, aby można decydować i że należałoby ją bardziej szczegółowo wypracować.

Uchwalono wniosek p. Frylinga i do subkomitetu wybrano pp. Asnyka, Pawlikowskiego, Smółkę (którzy specjalnie w tym celu zatrzymują się we Lwowie), a dalej pp. Gubrynowicza, Amborskiego, Kubalę, Betzę, Czapelskiego i Frylinga.

Subkomitet zbierze się dziś o godz. 5 w kole literackim.

Następnie referował p. Kosteczki sprawę działu dziennikarskiego. Przedmioty na wystawie uwolnione będą od opłaty. Ustanowioną zostanie jury dla wydawnictw ludowych. Wystawa dziennikarska obejmować będzie pisma polskie, kaszubskie, litewskie, ruskie i hebrajskie, wychodzące we wszystkich dzielnicach Polski w r. 1894. W pawilonie dziennikarskim założoną zostanie czytelnia, w której będą wyłożone wszystkie pisma powyższe.

P. Kosteczki wyjaśnił, że oprócz powyższych przedmiotów, przyjmowane będą i inne, a komitet decydować będzie co do przyjęcia tychże.

P. Rewakowicz zapytał, czy przyjętym zostanie na wystawę wykaz wszystkich konfiskat w w Galicji od czasu ery konstytucyjnej (r. 1848).

P. Zadurawicz pragnąłby, ażeby oprócz pamiętnika, zaproponowanego przez p. Frylinga, a

mającego zawierać spis wszystkich pism polskich, jakoteż autorów (literatów i dziennikarzy) żyjących w r. 1894, wydano także pamiętnik bibliograficzno-historyczny dziennikarstwa polskiego od jego początków.

P. Starkel podniósł, że wykaz konfiskat i pamiętnik bibliograficzny byłby bardzo cennym materiałem, że jednak komitet podjąć się tego nie może i że wykonanie tego projektu, który uznaje za bardzo pożądanym, pozostawić musi inicjatywie prywatnej.

P. Trzemeski przedstawił program wystawy sztuk reprodukcyjnych, jakoto fotografia, rytownictwo, chromolitografia itp. Prócz firm krajowych będą wezwani pp. Walery z Londynu i Strzembosz z Florencji. Dla wystawy tego rodzaju przedmiotów wymaga się górnego oświetlenia.

P. Getritz przedłożył wykaz firm polskich introligatorstwa zwykłego i artystycznego, które będą zawezwane do obesłania wystawy. Na sędziów zaś zaproponował Wierzbickiego Ludwika i Starzkiego ze Lwowa, a Schrama Karola z Krakowa.

P. Neuman (kierownik drukarni Pillera) przedstawił wykaz firm drukarskich, które wezwane należy do wystawienia własnych nakładów wszelkiego rodzaju przemysłu drukarskiego i litograficznego, tudzież lejarń czcionek, których mamy we Lwowie dwie. Na sędziów zaproponował pp. Todtschindlera i Przyszlaka.

P. Starkel zaproponował ekspozycję pracy drukarskiej z zecernią i maszyną pospieszną na placu wystawy, a jeżeli będzie można także gisernię. — Wszystkie te projekta uchwalono, dodając do ostatniego życzenie, aby wystawiono także obowiązujące cenniki pracy drukarskiej.

## Rada państwa.

Na piątkowym posiedzeniu Izby poselskiej w rozprawie nad etatem szkół ludowych. Po Tuczku i Gautschu p. Suess wystąpił przeciw klerykałowi ks. Liechtensteinowi i jego stronnikom, przeciw projektowanej przez nich szkole wyznaniowej, stając natomiast w obronie obecnej ustawy szkolnej, która zabezpieczając najświętsze i najważniejsze interesy ludów, musi koniecznie do jego potrzeb i wymagań się stosować. Klerykali pragną wolności jedynie dla stronników kościoła. Liechtenstein odwoływał się na szkołę wyznaniową istniejącą w Prusiech, ale tam są zupełnie inne stosunki. A zresztą roku zeszłego, gdy minister usiłował zaprowadzić zmianę w ustawie szkolnej, to tak rozjątrzył lud, iż nie tylko minister musiał cofnąć swój projekt, ale sam ustąpić. Mowca wspominał o prześladowaniu protestantów w Austrii, a następnie o wpływie kościoła na stosunki dworskie. Wywody swoje urozmaicał p. Suess przykładami historycznymi, przypominając upadek Bourbonów, panowanie kurji w państwie kościelnem, gdzie swego czasu zakazano oświecać ulice latarniami, ponieważ uważano to za liberalne, francuskie urządzenie.

Religia jest piękną, dobrą i potrzebną, ale dla dobra społeczności obywatelskiej potrzeba, aby była utrzymaną granicą między władzą państwową a kościelną. A jak się ma rzecz w Austrii? Kon-kordat usiłował życie duchowne przytłumić, a kordat natomiast potęgę episkopatu. Dopiero rok 1866, w którym cesarz zwrócił się do ludów i gdy wystąpili tacy mężowie jak Lichtenfels, nastasius Grün, Herbst i Hasner, rozpoczęła się



nowa budowa państwa. Restauracja Austrii jest najszczytniejszym czynem liberalizmu. (Żywe oklaski).

Ustawa dla szkół ludowych weszła w życie w 1869 r., od tego czasu liczba zbrodni o wiele się zmniejszyła. To za nią bardzo silnie przemawia. Mowca wykazywał następnie błędną politykę dzisiejszych apostołów kościoła, którzy zapominają o zasadzie nauki pisma św.: moje królestwo nie jest z tego świata. Powaga kościoła uszczerbek ponosi z tego powodu, że jego naczelnicy łączą się z partjami politycznymi. A kardynał Rauscher w łzbie panów sam powiedział owe pamiętne słowa, że religia nie wiele się może spodziewać od konserwatystów, gdyż oni cokolwiek robią i mówią, stojąc rzekomo w obronie religii to jedynie dla swego własnego interesu i korzyści. (Słuchajcie! słuchajcie!) Łączenie spraw kościelnych ze świeckimi wychodzi bardzo na szkodę kościoła. Papież w purpurze walczy darmo o swoje patrymonium, papież w włosienicy mógłby cały świat mieć u nóg swoich! (Oklaski.)

Wykazaniem kilku niejasnych punktów programu większości rządowej zakończył Suess swoją mowę, nagrodzona entuzjastycznymi oklaskami.

Referent pos. Beer, przemawiając na zakończenie przyznał, że kościół w minionych wiekach położył wielkie zasługi na polu szkolnictwa, jednak nowożytny ustrój szkół jest dziełem państwa. Zarzut ateizmu, wolnodumstwa i rewolucyjności, miotany na liberalizm, nie ma żadnego uzasadnienia. Rewolucja przy końcu przeszłego wieku rozwinęła się właśnie w chwili, kiedy szkoła była w rękach kościoła. Prawdziwy liberalizm oddzielony jest głęboką przepaścią od socjalnej demokracji. Stronnictwo liberalne może być dumne ze swoich rezultatów.

W dalszym toku swoich wywodów zwrócił się mowca przeciw ks. Liechtensteinowi, który twierdził, że w czasie zaprowadzenia ustawy o szkole ludowej, cesarz został w błąd wprowadzony. Twierdzenie takie jest zupełnie mylne. Cesarz sankcjonował ustawę nie ulegając konieczności położenia, lecz dlatego, że ta ustawa była warunkiem rozwoju i postępu na przyszłość. Mowca zapewniał dalej, że on i stronnictwo, do którego należy, nie przestanie nigdy bronić tej ustawy.

Mowę tę przyjęła lewica gorącymi oklaskami, poczem rozdział o szkołach ludowych wraz z rezolucjami komisji zostały uchwalone. Na tem skończyła się rozprawa nad budżetem ministerstwa oświaty.

## KRONIKA.

**Z za kulis uniwersytetu.** Berła akademickie chyliły się prawie zawsze z pokorą przed powagą władzy — nigdy może jednak nie obserwowały one takiego bizantyzmu, jaki się obecnie w stosunkach naszego uniwersytetu daje spostrzedz. Od kilku dni kolportują po mieście wersję, niestety prawdziwą, że właściciel akademickiej purpury poezzerwiał bardziej od swej togi na audjencji u pewnego dostojnika, znanego z wyszukanej grzeczności, który go wezwał do siebie *ad audiendum verbum*.

Słowo to miało być takie drażliwe, że obecnie cały senat akademicki namyśla się, o ile i w jakim stopniu rektor uniwersytetu obowiązany jest — na wzór konceptspraktykanta — słuchać impertynencji.

Część senatorów, szanujących godność własną, myśli poważnie stanąć w obronie swej lekceważonej godności, druga potulniejsza część profesorów, która powagę swą naukową nosi nie w mózgach, ale w nominacyjnych dekretach, jest zdania, że każdą władzę stworzył Bóg na to, aby jej pokornie słuchać.

Nie wiem, jak się ta cała afery zakończy, chcemy jednak wierzyć, że charakteru polskich uczonych nie można mierzyć owymi znanymi, królewskimi słowami: „Die Mädchen und die Gelehrten sind immer billig zu haben.“

**Scena narodowa a sztuczki cyrkowe.** Organ teatralny i afisze zapowiadają na dziś i jutro po cenach operowych produkcje magnetyczne Miss Annie Abbot — widocznie p. Schmidt liczy na to, że produkcje te policzone zostaną na poczet przedstawień operowych. Miss Abbot produkowała się we Wiedniu u Ronachera, a w Budapeszcie w Orfeum, które jest takim samym przybytkiem muz, jak np. Orfeum Klingsberga. U nas subwencjonowana przez kraj i nadto scena narodowa zajęć ma takie samo stanowisko, jak w Wiedniu i Peszcie tingl-tangle, a w dodatku zaordynowani są przez impresarja ceny operowe.

Wczorajsze Figaro teatralne reklamuje w rubryce „wiadomości literackie i artystyczne“ produkcje pani

Abbot — my nadmienimy wobec tego to tylko, że skutkiem szalbierczych sztuczek pani Abbot w budapeszteńskim Orfeum, chciano ją zrzucić ze sceny, publiczność tingl-tanglowa oburzona była skutkiem szalbierstw wyzyskiawcza-impresarja i policja budapeszteńska nakazała pani Abbot, aby się wynosiła z Budapesztu.

Po zdemaskowaniu szalbierstw rzekomej magnetyzerki nie dopuszczono jej występów w żadnym tingl-tanglu — *in Polen ist noch was zu holen* powiedziała sobie ta dama, rzeczywiście przyszedł jej z pomocą p. Szmít i urządza produkcje magnetyczne po cenach operowych.

Jutro umieścimy warunki w sprawie dzierżawy teatru krakowskiego. Widząc co się dzieje we Lwowie rajcy krakowscy zapobiedz chcą takim hecom i nie dziwimy się temu wcale — nie chcą aby krakowska scena narodowa zohydzona była takimi produkcjami na wzór sceny lwowskiej.

† **Feliks Lewandowski**, adjunkt tabuli krajowej we Lwowie, b. radny miasta, sekretarz i właściwy, nieustrudzony kierownik Tow. ochrony zwierząt, zmarł nagle w niedzielę 12. bm. o 3. godzinie po południu. Dziełem jego gorliwości było skrzętne wydawnictwo *Miesięcznika* Tow. ochrony zwierząt, które się nie mało przyczyniło do pięknego obyczaju „ludzkiego“ obchodzenia się ze zwierzętami domowymi. Nieboszczyk sam był zwłaszcza zimową porą żywicielem ptactwa na placach i plantacjach miejskich. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14. bm. o g. 3. po południu.

**Pogrzeb Stan. Kozłowskiego**, technika, odbył się wczoraj popołudniu przy nader licznych współudziale członków partji robotniczej. Kondukt żałobny ruszył z ulicy Głowińskiego l. 7. przez ul. Łyczakowską, plac Bernardyński i ul. Piekarską. Trumnę przez całą drogę nieśli towarzysze robotnicy. Wieniec z sośniny przewinięty wstęgą czerwoną na której widniał napis od partji socjalno demokratycznej, niesiono na czele konduktu. Nad grobem zmarłego przemówił gorąco ob. Mańkowski i dr. Hankiewicz w imieniu ruskiej radykalnej partji, żegnając zmarłego, który był duszą i ciałem oddany sprawie robotniczej. Poczem niemal tysięczna rzesza odspiewała wspólnie hymn robotniczy: „Czerwony sztandar“.

**Zmarli.** Marja Praun, żona inspektora straży ogniowej miejskiej, zmarła 11. bm. o godz. 8<sup>1/2</sup> wieczór. Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 3. popołudniu z gmachu ratuszowego.

Marja z Kotkowskich Lipczyńska, właścicielka dóbr Karniowa, zmarła tamże, była ona wdową po śp. Ign. Lipczyńskim, znanym patriocie i więźniu stanu, który następnie w początkach ery konstytucyjnej czas jakiś zasiadał w Sejmie krajowym.

Dr. Tytus Fierich, emer. fizyk pow., właściciel dóbr, zmarł w Nowym Sączu w 82 r. życia.

**Dla biednych dzieci.** Ze Suszczyna koło Mikuliniec donoszą nam: Prawdziwymi opiekunami działwy są hrabstwo Pinińscy, spieszą z pomocą ludowi, któremu tegoroczna zima dała się dobrze we znaki zwłaszcza dzieciom szkolnym. By ulżyć ich cierpieniom, zakupili kilkanaście ciepłych ubrań, szalików, czapek i obdzielili ubogą działwę. Za dary te składa im podziękowanie miejscowy nauczyciel.

**Pożar.** Z Kamionki strumiłowej donoszą nam: D. 8. bm. o g. 10<sup>1/2</sup> rano wybuchł tutaj pożar w śródmieściu w domu izraelity Chaima Lindwurma i pomimo że dachy były wprawdzie tylko cienką warstwą śniegu pokryte — zniszczył do szczytu 7 domów izraelickich i znajdujące się w nich do handlu przeznaczone wielkie zapasy zboża. Domy były zaasekrowane a reszta nieubezpieczona. Szkoda wynosi około 15.000 zł. Ogień powstał wskutek nieostrożności podczas palenia w piecu. W czasie pożaru panował silny wiatr i gdyby nie energiczny ratunek, byłaby niewątpliwie cała dzielnica miasta zgorzała, bo do spalonych budynków przytyka ściśle szereg starych drewnianych domów w których mnóstwo szmat i w ogóle palnych materiałów jest nagromadzonych. Najwięcej zawdzięczać zlokalizowanie ognia należy straży ochotniczej i posterunkowi żandarmerji a szczególnie zasłużył na uznanie komendant Jahnsohn.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W gorzelnicy żyda Sturm-laufera w Trójczycach pod Przemyślem koło trybowe zła zabezpieczonej maszyny porwało tak nieszczęśliwie robotnika, iż tenże odniósł ciężkie uszkodzenia ciała, powodujące śmierć. Śledztwo sądowe w toku.

**Runął komin** w koszarach straży pożarnej miejskiej w Przemyślu i niewiele brakowało, by odłamy cegieł spadając na ulicę nie ubito kilku przechodzących. Koszary straży pożarnej miejsk. są zupełnie nowe. *Gaz. przemyska* tedy ciekawa dowiedzieć się, co spowodowało runięcie kominu.

**Skąd pochodzi nazwa Śląska.** Śląski *Przyjaciel ludu* rozwiązuje powyższe pytanie w następujący

sposób: Nad tem już sobie niejednokrotnie łamali uczeni głowę. Pewien niemiecki uczonec atoli, P. Kühnel, nie łamał sobie wiele głowy i rzekł: Łacińska nazwa „Silesia“ czy „Slesia“ i n.emieckie „Schlesien“ pochodzi od czeskiego słowa „slezy“, a właściwie „sly“ co znaczy łyż. „Śląsko“ jest to „ziemia łyż.“ Wprawdzie naukowo biorąc, zbiera się człowiekowi na łyż, gdy takie rzeczy czyta, ale tłumaczenie to ma przecież w innym kierunku swoje znaczenie. Bo czy Śląsk nie jest istotnie „ziemią łyż.“ W dawnej przeszłości na początku prawie swego historycznego istnienia kraj nasz został oderwany od pierwotnej macierzy swojej, następnie został rozszarpany, dziś w jednej połowie, w Prusiech, wytopięją i niszczą w wszelki możliwy sposób język i narodowość pierwotnych jego mieszkańców, a w drugiej muszą nie mniej ciężką walkę toczyć o swoje zachowanie i swój byt. Smutna dola tego kraju, istna „ziemia łyż.“

**Przed sądem.** W d. 10. lutego rb. ma się toczyć przed kratkami rzymskiego sądu sprawa przeciwko księciu Sciarra, oskarżonemu, jak wiadomo, o samowolną sprzedaż ze swojej galerji arcydzieł sztuki włoskiej, pomiędzy którymi sam tylko „Skrzypek“ Rafaela był oceniony na 500.000 fr. Jako świadkowie stanąć mają rzymscy nadzorcy prywatnych galerji sztuk pięknych. Książę jednak, który bawiąc od kilku miesięcy w Paryżu, nie daje znaku życia, najprawdopodobniej wysłucha wyroku sędziów przez... telefon. Podług praw włoskich groziłaby mu kara dość długiego więzienia.

**Wróg krynoliny**, Jerzy Becker, demokratyczny reprezentant w legislaturze stanu Minnesoty, postawił wniosek, aby wyrób krynolin był karany 30 dniowym aresztem i grzywną 5 funtów szterlingów... Tableau!

**Ach, ta Panama!** Artysta-malarz Roll znajduje się obecnie w niemałym kłopotcie. Jak wiadomo, republika francuska obchodziła w roku 1889 nader uroczyste w Wersalu stuletnią rocznicę zebrania się stanów — i wspomnianemu malarzowi powierzonym zostało uwiecznienie tej chwili na płótnie. Roll zabrał się sumiennie do pracy, sportretował wybornie wybitniejsze osobistości i oto, na owem płótnie, obok Carnota, widzieć można świetnie oddane twarze pp. Rouviera, Baihanta i innych „panamezyków“. Dziś gdy obraz jest gotów, nie można nawet myśleć o oddaniu go rządowi i trzeba twarzę skompromitowanych zastąpić jakimiś innymi. Ach, ta Panama!

**Koszta leczenia... panamskie.** Jako ciekawą rzecz ze sprawy panamskiej przytacza „Union med.“, iż przedsiębiorstwo wydało na środki przeczyszczające jakoby 600.000 fran.

**Ujęcie dwóch kobiet szpiegów.** Przed kilku dniami policja paryska uwiadomiona została o przybyciu do tego miasta z Londynu dwóch dam, z których jedna mieniła się margrabiną Flori, druga hrabiną Bussi. Było podejrzenie, iż widziały się one z Korneliuszem Hertzem w Anglii i że przewożą ważne dokumenta. Bliższe informacje zasiągnięte o tych damach stwierdziły, że są one awanturkami i szpiegami, skutkiem czego minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie wydalenia ich z Francji, jako poddanych włoskich. W chwili jednak gdy miano je odstawić na granicę, wyszło na jaw, że obie są Francuskami nazwiskiem Boisy. Policja aresztowała je bezzwłocznie. Damy te, jak się okazuje, maczały swe paluszki w sprawie panamskiej.

**Franciszek Sima**, poseł na sejm węgierski, należący do partji nizawskiej, został skazany za obrazę honoru na 6 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny. Sima, jako redaktor jednego z pism prowincjonalnych w komitacie Csongradzkim, dopuścił się obrazy kilku obywateli. Sejm wydał pozwolenie na sądowe ściganie Simy. Sima jednak się nie stawił, ani nie przysłał prawnego zastępcy. Został więc skazany na powyższą karę in contumacia.

**Rękawicznictwo w Królestwie** rozwinięte jest na dość szeroką skalę. Spis jednodniowy w r. 1882 wykazał w Warszawie zajmujących się rękawicznictwem mężczyzn 376, a kobiet 232; zdaniem wszakże kompetentnych, liczba kobiet, zajętych wyłącznie szyciem rękawiczek, była wtedy przynajmniej trzy razy większa. Obecnie liczba pracowników i pracowniczek tego fachu może być liczona na 2000. Na prowincji rękawicznictwo bardziej się rozwinęło: w Lublinie, Radomiu i Łodzi; mniej w Kielcach, Piotrkowie i Częstochowie. Reszta miast prowincjonalnych zaopatruje się w rękawiczki z Warszawy. Z ogólnej cyfry produkcji, wynoszącej około miliona rubli rocznie, blisko za 700.000 rs. rozchodzi się na eksport do Rosji. Szeroki zbyt rękawiczek z Królestwa do Rosji ma poważne widoki rozwoju, ponieważ z jednej strony rękawicznicy warszawscy, zdaniem biegłych, zręcznością i wyrobieniem fachowem nie ustępują rękawicznikom francuskim, gdy w Rosji dział ten przemysłu jest mało rozwinięty, a nareszcie przywóz wyrobów rękawicznych utrudniony z powodu cła, wynoszącego 3 rs. w złocie od funta.

**O zwrot żebra.** Ciekawy proces ma się rozgrywać w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki. Pewien bogaty kupiec z Daayton (stan Ohio) zmuszony był poddać się operacji wyjęcia jednego żebra. Dokonał jej chirurg z Cincinnati. Po pewnym jednak czasie, gdy bole nie ustawały, kupiec wezwał konsyljum. Zwołani na nie doktorzy orzekli, iż kolega ich chirurg wyjął żebro niewłaściwe. Zoperowany niefortunnie pacjent dopomina się o swoje zdrowe żebro; operator twierdzi, iż wyjął mu chore i nie chce się z niem rozstawać, przechowując je wśród swoich trofeów operacyjnych. Ztąd proces — o restytucję żebra.

**Honorarjum lekarskie.** Prof. Zacharin z Moskwy, wezwany do chorej żony znanego milionera Tereszczewki, otrzymał honorarjum w wysokości 14.000 rs., zaś jego asystent 2000 rs. Lekarstwa przepisane sprowadzano osobnym pociągiem z Kijowa.

**Godne naśladowania.** Kapitalista Rohr z Berlina, który dawniej był osiadły w Księstwie, przeznaczył niedawno gminie żydowskiej w Poznaniu poważną sumę 300.000 marek na rzecz budowy nowego szpitala i domu nieuleczalnych chorych, który stanie w pobliżu bramy Królewskiej. Poznańskie pisma niemieckie donoszą, że rzeczony kapitalista poświęcił na budowę tego domu dalsze 300.000 marek.

**Jan Demetron,** Grek, znany w świecie naukowym zbieracz starożytności, zmarł niedawno w Aleksandrii, gdzie udał się dla zakupu pewnego rzadkiego zbioru monet staro-egipskich. Jeszcze za życia podarował on narodowi swojemu niezmiernie cenne zbiory, których gromadzenie było jedyną jego namiętnością. Dzięki temu darowi, muzeum narodowe w Atenach, zwłaszcza zaś w dziale monet starożytnych, jest obecnie jednym z najbogatszych na świecie, byłoby zaś jedynym, gdyby Demetronowi udało się być przed zgonem dokonać wzmiankowanego zakupu w Aleksandrii. Wszystkie pozostałe jeszcze po Demetronie zbiory dostaną się także muzeum ateńskiemu.

**Gawędka poufna.**

*z pewnym panem.*

Panie  
Czemu gnębisz tak zawzięcie  
Własny kraj i własnych braci?  
Sądziś, że się to opłaci?...  
Wątpię. Wszak znasz mądre słowo:  
Że „co nadto te nie zdrowo.“  
I drugie, jasne jak słońce:  
Że „każdy kij ma dwa końce?..“  
Ale dajmy pokój wojnie,  
I pogawędźmy spokojnie.

Spychając kraj ku ruinie,  
O jakim pan śnisz wawrzynie?  
Mów, pan, prosto z mostu, szczerze,  
O tytule, czy orderze?..  
Ależ za rok i bez chryi,  
Miałbyś wstążeczkę na szyi,  
A następnie w konsekwencji,  
Miły tytuł Eksceleencji!  
Więc chyba nie o to chodzi...  
Aha, wiem już, pan dobrodziej  
Sięga dalej okiem bystrem:  
Pan pewnie chce być ministrem!  
Składam pokornego dyga,  
Tra ra ra bum i — figa!  
Figa, bo jakkolwiek z Wiednia  
Idzie w świat czasem i brednia,  
Jednak mówiąc między nami,  
Nie robią tam ministrami  
Rycerzy, na których czoła,  
Naród pomsty bożej woła.  
A że kraj pana przeklina,  
To, zdaje się, nie nowina.  
Tak tedy zatem od teki,  
Jesteś pan bardzo daleki;  
Dalszy dzisiaj niżli kiedy.  
I chyba tylko od biedy  
Zrobią z pana Section-szefa.  
Lecz czy taka skromna strefa  
Warta, by za nią nazwisko  
Dawać na urągowisko,  
I z własnego społeczeństwa  
Wyciskać lzy i przekleństwa?..  
Pomyśl o tem nie ma żarty...  
A jeśli jesteś uparty,  
Jeśli nie masz nawet cienia  
Prostego zastanowienia,  
Ha, to będziem pomalutku,  
Walczyć z panem aż do skutku.  
To jest aż do miłej gratki,  
Gdy pan spakujesz manatki,  
I z . . . . .

Ruszysz za lasy i góry.

Jeszcze jedno: te tu słowa,  
Nie moja zrodziła głowa,  
Powtarzam tylko co słyszę,  
To nie ja — milion nas pisze.

Miljon.

**Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.**

**Wiedeń 13. lutego.** Wczoraj odbyło arcybraćtwo św. Michała anioła obchód jubileuszowy ku czci papieża w sali tow. muzycznego. Program zawierał odczyty i produkcje muzyczne. Tarnowski czcił papieża jako socjologa, kardynał Grusza zaznaczył konieczność przywrócenia niezawisłości papieskiej.

Adwokat Emil Fraenkel zastrzelił się wczoraj. Powodem melancholija.

Kra na Dunaju jeszcze nie ruszyła. Woda wzbiera.

**Praga 13. lutego.** W szybach rządowych w Bruex strejkują 2000 robotników.

**Praga 13. lutego.** Mowę nad grobem Trojana wygłosił pos. Herold.

**Berno mor. 13. lutego.** W sobotę wieczór wkradło się dwóch zamaskowanych morderców do kantoru bankiera Maxa Rosenthala; zastrzelili samego właściciela, ranili zaś ciężko dwóch służących i kuzyna bankiera: dr. Hoze. Mordercy znikli, niczego z sobą nie wzięwszy.

**Berlin 13. lutego.** Centrum żąda za przychylenie się do przedłożenia wojskowego reformy szkoły.

**Paryż 13. lutego.** Karol Leseps, Fontane i Cotu wnieśli rekurs od wyroku.

**Marsylja 13. lutego.** Wczoraj 35 nowych wypadków śmierci na cholere.

**NADEŚLANE.**

**Podziękowanie.**

Niżej podpisane składają niniejszem najgłębsze i najserdeczniejsze podziękowanie Wielm. Państwu br. Brunickim za troskliwe i pełne poświęcenia i ofiarności zaopiekowanie się ciężko chorym bratem Wilhelmem Czerwińskim. Niech przyjmie z stroskanych serc naszych najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Adela Czerwińska, Magdalena z Czerwińskich Pasterska, Joanna z Czerwińskich Nowomiejska.  
Lwów d. 11. lutego 1893.

**Marja Praun**

żona inspektora straży ogniowej miejskiej.

po krótkiej a ciężkiej chorobie zaopatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w sobotę dnia 11. lutego b. r., o godzinie w pół do 9. wieczór.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 13. lutego b. r. o godzinie 3. po południu z gmachu ratuszowego na cmentarz Łyczakowski.

Lwów dnia 13. lutego 1893.

(„Concordia“ F. Opuchlak i Syn).

Zwraca się uwagę na ogłoszenie apteki Z. Ruckera.

**DOM BANKOWY**

**KANTOR WYMIANY  
SOKAL i LILIE**

we Lwowie

ul. Hetmańska 1. 8. (Hotel Langa.)

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego gal. banku krajowego, jakoteż obligacje komunalne banku krajowego i obligacje galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcje kolejowe i obligacje pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizją wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincji wykonuje jak najrychlej.

**Dr. Antoni Horbaczewski**

otworzył kancelarię adwokacką w Czortkowie, w domu p. Ludwinowej.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

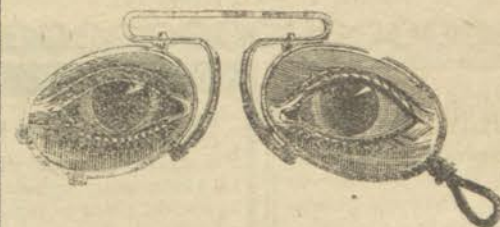
**S. URICH**

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska 1. 21. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarjum umiarkowane.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
Dr. STANISŁAW SOCHANIK**

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu,  
mieszka plac Bernardyński 1. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

**Nowy optyk**



we Lwowie pod „Koparkiem“ pl. św. Ducha. Najtańsze środki okularów, cwiłków, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji salawatnie punktualnie. Koperacje najrychleji i najtaniej.

**WYSTAWY I MUZEA.**

**NIEUSTAJĄCA WYSTAWA** sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednim 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

**MUZEM PRZEMYSŁOWE** w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

**BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA**, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

**GMACH SEJMOWY**, codziennie, po poprzdnem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

**ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA** otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

**MUZEM IM. LUBOMIRSKICH** otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

**MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH** przy ulicy Teatralnej, 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedzielę od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

**RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH**

wskazy od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

	Pociagi posp.	Pociagi osobowe		
<b>Do Lwowa przychodzą:</b>				
Z Krakowa	8-01	8-50	9-01	8-46
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	8-01	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	8-57	9-40	7-21
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	8-45	9-17	6-55
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-43
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	7-06
Z Kadowiec	10-09	—	7-56	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	7-06
Z Nowosielicy	10-09	—	7-56	7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09	—	—	1-42
Z Husiatyna via Halicz	10-09	—	—	1-42
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-16	8-25
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	9-16	8-25
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strycja	—	—	—	1-41
Z Pezstu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strycja	—	—	9-16	—
Z Sokala i Belsca	—	—	—	1-41
Z Sokala i Bawy ruskiej	—	—	—	6-43
<b>Z Lwowa odhodzą:</b>				
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26	11-01
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	8-58	—	9-41	10-26
Do Podwołoczysk i Brodów (na Podzamcze)	8-10	—	10-02	10-3
Do Suczawy	6-38	—	9-56	8-22
Do Husiatyna via Halicz	6-38	—	9-56	8-22
Do Słobody rangurskiej	6-38	—	9-56	10-56
Do Nowosielicy	6-38	—	9-56	—
Do Hliboki	6-38	—	9-56	—
Do Kadowiec	6-38	—	9-56	10-56
Do Kimpolungu	6-38	—	—	3-22
Do Strycja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21
Do Strycja i Stanisławowa	—	—	—	10-21
Do Strycja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pezstu	—	—	6-16	—
Do Belsca i Sokala	—	—	—	7-41
Do Sokala i Bawy ruskiej	—	—	—	9-54

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 9 wieczór do 5 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 36 minut. t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**Ceraty** na meble, stoły, wózki, podłogi i przed umywalnie.



**Chodniki** gumowe ceratowe i korkowe.

**Prześcieradła** gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH  
**R. KRIMMERA**  
Lwów, Hotel Francuski.

**Wyborne mleko**

z wzorowo urządzonej szwajcarskiej stajni w Sygniówce pod Lwowem we fiaskach 1 litrowych, plombo-wanych

**po 10 cent. za 1 litr**

z dostawą do domu.

Zamawiać można w składzie materiałów

**LEOPOLDA LITYNSKIEGO**  
przy ul. Kopernika 2.  
i w kantorze mleka sterylizowanego przy ul. Kopernika 20.

**Do wydzierżawienia zaraz**

obszar składający się z trzech poszczególnych folwarków, które oddzielnie wydzierżawione być mogą blisko Lwowa, 5 minut od stacji kolejowej. Obszar cały wynosi 1453 morgów, z tego pół ornych 1050, łąk 250, pastwisk 80 morgów, wysiewy ozime wynoszą pszenicy 143 korey, żyta 107 korey. Wysiewy jare będą wynosiły: jęczmienia 80 korey, kartofli 300 korey, owsa 150 korey, hreczki 10 korey, grochu 10 koniczyny 1 korzec. Roli wyrobionej w jesieni pod zasiewy wiosenne 500 morgów. Bliższa wiadomość p. Ed. Bäuml, Lwów, ul. Rzeźbiarska 5.

**PAPÉE & KOŚCICKI**  
we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe składy hurtowe towarów tylko najlepszej jakości

**HERBATY** firmy Wogau i Spółki w Moskwie.

**KAWY** pod godłem „Syrjusz“.

**Kakao w proszku** F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam.

**CZEKOLADY.** Amédée Kohler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu.

**Koniaki wyborne.**

**WINA**

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne

poleca

**JAN LUDWIG**  
handel win założony w roku 1811  
ulica Krakowska 1. we Lwowie. 7

Ciągnięcie już 15. Lutego 1893.

Główna wygrana zhr. 45.000.

**30% losy zakładu kred. ziem. austr. I. emisji**

4 ciągnięcia rocznie.

Promesy na te losy po zł. 150.

Sprzedają po kursie dziennym

**August Schellenberg i Syn**  
we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zł. 170, na prowincji zł. 180.

**Doniesienia rozmaite**  
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodoleczniczy „Majówka“ poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego. Młodego człowieka z dobrem piśmem do czynności kancelaryjnych.

**„HOTEL GARNI“** pod „TRZEMA KORONAMI“  
ul. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

**Aparaty** do zmiatania prochu z dywanów i chodników po zhr. 10—12 —, poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry)

**W**szelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmujące biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Papée & Kościcki** we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. Skład komisowy herbaty rosyjskiej Wogau & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komie i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugiem piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktlem lub bez.

**Masła** 50 kl. do odstąpienia po 1 zhr. 10 cent. można pojedynczo w mleczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

**D**ietaryusz tabularny fachowiec z egzaminem tabularnym poszukuje miejsca. Adres: Łuczynski Lwów. Chorążczyzna 1. 27.

**4** pasy, stroje polskie, ubrania, kostiumy balowe, fraki, futra, dywany sprzedaje i wypożycza Zakład Jaszczyna gmach Teatralny.

**Na teraz!** Pranie rękawiczek balonowych gładzi i duńskich przyjmują i wykonują starannie i z pospiechem rękawicznik Akademicka 3. w podwórzu. 318

**Uczestnik powstania z roku 1863/4.** czeladnik krawiecki, nieuleczalnie chory, obciążony rodziną (żona i 2 dzieci) znajduje się w największej nędzy. Mieszkanie od 4 miesięcy nie opłacone. O rzeczywistym stanie można się przekonać na miejscu. Wraz z rodziną błaga o wsparcie. Adres: Franciszek Kosowski ul. Lelewela 1. 4. kamienica p. Friedricha.

**Początków gry** na fortepianie udziela inteligentna pani. Adres w administracji „Kurjera“

**Na sprzedaż kamienica** w Rynku w Nowym Targu za 6000 zhr. u ks. Bednarza.

**Z** powodu niespodziewanego wymówienia lokalu przeniosłem na razie mój skład wyrobów bednarskich z placu Halickiego 4. do mego handlu korzennego przy ulicy Zimorowicza 5. gdzie po znacznym zniżeniu cenach takowe sprzedaje. Edward Hellwig. 332

**Biuro wywiadowcze Stanisława Sataly Sykstuska 6** poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, beny, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

**Poszukuje się pożyczki 6000 zhr.** na przeciąg 4 lat, na dużą realność położoną w powiatowem mieście, dług hipoteczny 10.000 zhr. W razie niespłacenia do terminu, realność zostaje własnością pożyczającego. Adresować do admin. pod godłem „Dobry interes.“ 272

**Kamienica** dwupiętrowa z powodu wyjazdu właściciela pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w administracji „Kurjera.“ 333

**Panna**, 28 lat, grec. kat. przystojna, łagodnego usposobienia, oszczędna i pracowita mająca wyprawę i urządzenie kompletne na 3 pokoje i 500 gld. gotówki, pragnie wyjść za mąż za człowieka statecznego mającego stałe, pewne stanowisko. Zgłoszenia: A. K. poste restante Lwów. 336

**2 wagi mostowe**

po 80 cetnarów, (klg. 4000), całkiem nowe i nieużywane pochodzące ze sławnej fabryki Buganyi & Com, silnie zbudowane, z żelaznymi trawersami, skalą i ruchomą wagą, niezbędne dla każdego większego przedsiębiorstwa, browaru, gorzelnii, gospodarstwa, a gminie i kopalni pod grzywną zhr. 100 urzędownie polecione, tudzież

**2 wagi do ważenia bydła**  
każda na klg. 1000, nowe i nieużywane, bardzo dokładne, w każdej stajni opasowej niezbędne, ze skalą i ruchomą wagą, z poręczami i schodami, z teje samej sławnej fabryki pochodzące, urzędownie cechowane, pojedynczo, dla braku miejsca bardzo tanio do sprzedania.

**Eisenmöbel und Waagen-Lager**  
I. Seilerstädte 12, im Hofgewölbe rechts in Wien.

**Siana** 2000 cetnarów ma na sprzedaż obszar dworski w Telnowie poczta Belz. 337

**Urząd pocztowy w Birczy** poszukuje bezpłatnej praktykantki, gdzie praktykując otrzyma zupełne utrzymanie. Zgłoszenia tamże. 329

**100 zhr. a. w.**

zapłacę za wyszukanie posady rachmistrza, kasjera, kontrolora, sekretarza dóbr, przełożonego obszaru dworskiego i t. p. na wsi lub w mieście, z kaucją lub bez. Równocześnie może udzielać lekcji języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, tudzież gry na fortepianie. Adres wskaże Aleksander Piernikarski w Radłowie. 225

**Albin Solecki** we Lwowie, ul. Wąłowa 1. 11. sprzedaje wszelkie towary wchodzące w zakres handlu korzennego, po cenach możliwie najniższych, makę z młyna parowego Heleny hrabiny Mierowej, w Kamionce strumikowej, po cenach fabrycznych, inne wyroby młynarskie i produkta strączkowe w dobrych gatunkach i tanio. Zlecania z prowincji wykonuje starannie i niezwłocznie. Osobom stale zamieszkałym we Lwowie, które nie chcą się codziennie trudzić rachunkami z kupna wiktuałów, wydaje na książeczki towary, na rachunek płatny co miesiąc. 165

**E**ine Deutsche mit etwas Musik, aus sehr gutem Hause, sucht, besondrer Familienverhältnisse halber Stellung, bei erwachsenen Frs. oder älteren Kindern, unter sehr mässigen Bedingungen. G. Offerten erbeten nach Glatz, Schlesien an Fr. S. Bayer, Grüne Strasse 137. 270

**Skrzypce** wyjątkowej wartości są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Batorego 1. 16. w restauracji. 339

**Stanisław Horszowski** Lwów Ossolińskich 12. Fortepiany, pianina, instrumenta samograjace (aristony, herofony, manopany) na raty. 338

**Nie podchlebiając.** Prawdziwie pysznej kawy dostać można w mleczarni pana Mazura: dlatego też śmiało polecić ją mogę amatorom prawdziwie dobrej kawy, gdyż na to zasługuje Józef Lewicki. 342

**Dzierżawa.** Majątek ziemski 1 1/2 mili od Lwowa oddalony, przy gościńcu, 200 ornego pola, 150 najlepszych łąk i ogrodów 107, wykorzystywać się mającego lasu wraz z inwentarzem żywym i martwym od 1. marca do wydzierżawienia Młyn parowo-wodny mógłby być także wydzierżawiony. Zgłoszenia w mleczarni Mazura. 341

**Mieszkania i sklepy**  
po 1 cencie od wyrazu.

**6, 4 pokoje z przynależnościami.** Pomiśkiania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera Ulica Brajerowska 10 97

**4 pokoje i kuchnia** Długosza 23. 147

**Boczną Łyczakowską 1. 4. 2 pokoje,** przedpokój i kuchnia.

**Pokój frontowy** zaraz do wynajęcia z wiktlem lub bez. Ulica Ormiańska 2 III. piętro, drzwi 85.

**Pokój** od porządnej rodziny do odnawienia z całym utrzymaniem lub bez. Ormiańska 1. 2. III. piętro drzwi liczbą 85. 291

**3 pokoje,** przedpokój, kuchnia parter ul. Koralska 1. 3. od 1. marca. 299

**Sklep „szczypty“** zaraz do wynajęcia. Ulica Teatralna 1. 8. 322

**2 pokoje,** kuchnia przynależności Janowska 42. 323

**Korespondencje prywatne.**  
Za list dzięki. Szlę życzenia szczęścia i zadowolenia w całym życiu. Czemuż nie mogę tego esobiście uczynić. Kiedy znów ujrę ideał myśli i snów moich? Nietylko lewe lecz i prawe ószko caują, oczka także. Listu oczekuję dzielnego. Twoja niezmienna, kochająca Kamila.

**J. IHNATOWICZ**  
Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków,** Sukiennice 20.

**Czerniowce,** Rynek 2.

**Olejek taninowy**  
oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

**Pomada chinowa**  
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

**Woda ateńska**  
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

**Do apteki pod srebrnym orłem**  
**Zygmunta Ruckera we Lwowie**  
Chryplin koło Stanisławowa 1/2 1893.

Wielmożny Panie!

**Masé kaukaska** okazała się nader skuteczną. Dzięki więc za przesyłkę która tanim sposobem zbawiennie działała na odmrożenie. Miło mi jest w ten sposób wyrazić podziękowanie za tak znakomity środek i proszę zarazem o umieszczenie w publicznych dziennikach, że masé kaukaska jest jedynym lekarstwem na odmrożenie gdyż najprędzej leczy, nie pozostawiając za sobą żadnych niemiłych następstw, a dla cierpiących w obecnie panującym zimnie syberyjskiem najniezawodniejszą przysługę wyświadcza. Raz jeszcze dziękuję i kreślę się z poważaniem

**Józef Pocięj.**

**Pożyczki** hipoteczne i osobiste, **Majątki** ziemskie z lasami, **Kamienice** rentowne nowe i stare, **Willa** we Lwowie i w Zakopanem, **Grunta** podbudowane

poleca i poszukuje pod korzystnymi warunkami

**J. PROCHNIK**  
Jagiellońska 2.

**CHŁOPCZYK**  
w wieku niespełna roku z inteligentnych rodziców, zupełny sierota może być wziętym za swego. Zgłoszenia listowne do L. 273, przyjmuje: Centralne Biuro Ogłoszeń, Lwów, Kopernika 1. 11.